

Wywiad z **MIROSŁAWEM KASZUBĄ**, dyrygentem Orkiestry Dętej oraz Orkiestry Rozrywkowej Happy Big Band KWK „Mysłowice-Wesoła”

Gramy, reklamujemy kopalnię

► **NOWY GÓRNIK: Orkiestra Rozrywkowa Happy Big Band przy KWK „Mysłowice-Wesoła” wystąpiła ostatnio w popularnym programie telewizyjnym „Mam talent” emitowanym na antenie TVN. To jednak nie jedyne medialne doświadczenie orkiestry?**

MIROSŁAW KASZUBA: W 2006 i 2007 roku wystąpiliśmy również w „Jaka to melodia?” – jako zespoły prezentujące w nieco innej muzycznej aranżacji fragmenty odgadywanych utworów. Pierwszy występ był przy okazji Barbórki, a kolejny w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.



► **Jak trafiliście panowie do TVP?**

– To było chyba przy okazji festynu w Wiśle, czy Ustroniu, gdzie graliśmy. Ktoś z telewizyjnej „Jedynki”, kto nagrywał fragmenty koncertu, zdobył do nas kontakt i zaproszono nas do występu w teleturnieju.

► **Czy przygotowawaliście się jako szczególnie do występu?**

– Muzyka była już wcześniej gotowa. Było to jednak dość ważne doświadczenie, bo dla wielu to był pierwszy taki kontakt z telewizją. Przysporzyło nam to sporo popularności i być może było to również jakimś powodem, że wystąpiliśmy w „Mam talent”.

► **Jak z kolei powstał pomysł wzięcia udziału w programie TVN-u?**

– Nie wyszedł on z naszej inicjatywy. Zadzwoił do nas ktoś z TVN-u i zapytał, czy chcielibyśmy wystąpić w eliminacjach do

tego programu odbywających się na Śląsku. Zgodziliśmy się, ale nie doszły one jednak do skutku, ponieważ przypadły na dzień 10. kwietnia, a co się wtedy wydarzyło, wie chyba każdy z nas. Tak sobie wtedy pomyśleliśmy, że widocznie tak miało być w związku z naszym udziałem – tym bardziej, że ten pomysł nie wyszedł od nas. Ale za tydzień, dwa tygodnie, znowu zatelefonował do nas TVN i ponownie zaproponował udział w I etapie, czyli eliminacjach, które miały się odbyć w Teatrze Wyspiańskiego w Katowicach. Kompletnie nie pasował nam jednak termin tych eliminacji, bo mieliśmy na tamten dzień już zaplanowany koncert podczas festynu w mieście – musieliśmy więc odpuścić. Jednak za kolejne dwa tygodnie znowu odebraliśmy telefon od stacji, poproszono nas od przesłanie demo ze swoimi nagraniami audio i na tej podstawie zakwalifikowaliśmy się do kolejnego etapu. Ten odbył się już we Wrocławiu i w nim wzięliśmy udział. Pomyślałem sobie wtedy, że „do trzech razy sztuka”, więc warto spróbować.

► **Czy długo zastanawialiście się, czy warto się w to angażować?**

– Trochę nad tym myśleliśmy. Kiedyś w „Mam talent” występowała już górnicza orkiestra, ale oni nie przeszli do drugiego etapu.

► **Jak wyglądały przygotowania do eliminacji?**

– Na początku mieliśmy przesłać nagrania swoich koncertów i na ich podstawie zdecydowano, co mamy zagrać, ale jakich szczególnie intensywnych przygotowań nie było, bo to był nasz stały repertuar.

► **Czy trema przy okazji występu była duża?**

– Nawet nie. Spędziliśmy tam dużo czasu, wyjechaliśmy z Mysłowic około 4-5 nad ranem, żeby być we Wrocławiu przed godziną 8. No i, jak to przy programach telewizyjnych, było dużo stania, czekania i przygotowywania się. Po wszystkim przeprowadzono z nami wywiad, a w domach byliśmy około 22-23.

► **„Zakochałam się w perkusie” – powiedziała po występie orkiestry Agnieszka Chylińska, jedna z jurorów programu – czy od początku planowano, że ten perkusista pojedzie do Wrocławia?**

– Tak, miał jechać od początku, bo od początku gra w orkiestrze.

► **Czy w związku z tym, że program oglądało w telewizji siedem milionów**

widzów, jesteście bardziej rozpoznawalni na mieście?

– Jesteśmy zauważani. Znajomi z całej Polski wysyłali nam po programie SMS-y, że nas widzieli. A to tylko jedna część, która oglądała nas. Prawdopodobnie dużo więcej osób słyszało o tym później.

► **Czy są zamiary kolejnych medialnych występów?**

– Powiem pół żartem, że czekamy na następne propozycje i telefony. A poważnie mówiąc: na razie myślimy o zbliżającej się Barbórce i do tego się będziemy przygotowywali. Generalnie chcemy jak najwięcej grać i dzięki naszej muzyce również reklamować kopalnię.

Rozmawiał: PAWEŁ KMIECIK



REKLAMA

POLSKI KOKS NAJWIĘKSZY EKSPORTER KOKSU NA ŚWIATOWE RYNKI



POLSKI KOKS

EKSPORTUJEMY KOKS:

• WIELKOPIECOWY

• STABILIZOWANY

• ORZECH

• GROSZEK

• KOKSIK

Polski Koks S.A.
 PL 40-527 Katowice
 ul. Gawronów 22
 tel. +48 32 357 09 00
 fax +48 32 357 09 08

ISO 9001
 BUREAU VERITAS
 Certification
 N° 17000

